

JAKUB BAZYLI MOTRENKO  
Uniwersytet Warszawski

## BADANIE ZESPOŁU ALAINA TOURAINE'A NAD SOLIDARNOŚCIĄ. HISTORIA I KONSEKWENCJE\*

Książka *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981* w języku francuskim ukazała się w marcu 1982 r., czyli zaledwie cztery miesiące po zakończeniu w Polsce ostatniej fazy opisanych w niej badań. Przetłumaczona na język polski, została wydana dopiero siedem lat później w drugoobiegowym, „powielaczowym” wydawnictwie, dzięki staraniom jednego z uczestników badania — Pawła Kuczyńskiego. Wówczas przeszła niezauważona. Próżno szukać w ważnym czasopiśmie socjologicznym z tamtego okresu poświęconej jej recenzji czy artykułów polemicznych. Dopiero w roku 2010, po niemal trzydziestu latach, jej wznowienie zostało przygotowane przez Europejskie Centrum Solidarności. Jak zauważa Kuczyński, okres późnego stanu wojennego i lata następne wymagały mobilizacji do walki z ówczesnym systemem, a „taka analityka nie za bardzo miała grunt”<sup>1</sup>.

---

Adres do korespondencji: motrenkoja@is.uw.edu.pl

\* Tekst ten powstał dzięki dofinansowaniu wyjazdu do Paryża przyznanemu przez Radę Konspiracyjną ds. Studenckiego Ruchu Naukowego UW. Cytaty z dokumentów oraz wiele informacji szczegółowych zostało zaczerpniętych ze zgromadzonych w Paryżu archiwów badania Touraine'a nad ruchem społecznym *Solidarność* (Archives des enquêtes du CADIS, „Solidarność” — syndicat Solidarité, Pologne 1981–1982, service des archives de l'EHESS — classées par Goulven Le Brech). Główne tezy artykułu po raz pierwszy zostały przedstawione na Zjeździe Socjologicznym w Krakowie we wrześniu 2010 r.

<sup>1</sup> Przygotowując ten tekst, spotkałem się z częścią badaczy z ówczesnej ekipy: Ireneuszem Krzemińskim, Pawłem Kuczyńskim, Małgorzatą Melchior, Krzysztofem Nowakiem, Włodzimierzem Pańkowem i Dorotą Reczek. Wiele szczegółów uzyskałem również od Marcina Frybesa, który w trakcie badania pełnił rolę tłumacza, a później — od 1984 r. — był studentem i współpracownikiem Touraine'a oraz „łącznikiem” między środowiskiem polskich i francuskich socjologów. Wszystkim dziękuję, że zechcieli poświęcić mi swój czas (nieoznaczone cytaty pochodzą z tych rozmów).

Przełom polityczny roku 1989 przyniósł nowe problemy i zadania, przed którymi stanęli polscy socjologowie. Wydaje się jednak, że badanie Alaina Touraine'a i jego ekipy pozostało istotne dla polskiej socjologii. Wpisywało się w proces przemian metodologiczno-teoretycznych dyscypliny. Wpłynęło na sposób, w jaki ruch jest po dziś dzień konceptualizowany. Takie pojęcia jak „ruch społeczny”, „ruch totalny” czy dostrzeżenie trzech nurtów w Solidarności — związkowego, demokratycznego i narodowego, z których każdy stanowił istotny komponent jego natury — na stałe weszły do sposobu ujmowania zjawisk z początku lat osiemdziesiątych w Polsce, a książka Touraine'a stanowi niezbędne odniesienie w każdej publikacji podsumowującej badania nad Solidarnością. Badanie wpisywało się w zachodzący w naszym kraju proces przemian socjologii, który można nazwać „przełomem antypozytywistycznym”<sup>2</sup>, katalizowało go. Postaram się tu odtworzyć historię badania. Moim celem nie jest jednak jedynie wypełnienie obowiązku kronikopisarza, który skrupulatnie zapisuje wydarzenia: chcę również pokazać konsekwencje badania dla kształtu pola naukowego dyscypliny w jego różnych wymiarach.

Pojęcia „pola” i „pola nauki” kojarzą się głównie z pracami Pierre'a Bourdieu (1984), który postrzegał naukę (jak zresztą każdą inną sferę działalności społecznej) jako miejsce, w którym odtwarza się opozycja między dominowanymi i dominującymi. Odrzucając taką perspektywę, odwołuję się głównie do książki Jeana-Michela Berthelot *Savoirs et savants* (2005), który nie przyjmuje *a priori* perspektywy konfliktu. Pole naukowe jest przestrzenią społecznego działania, która ma nadrzędny cel (produkcja wiedzy naukowej), cele poboczne (kształcenie nowych badaczy, wykonywanie ekspertyz), wspólnotę aktorów (badacze, studenci), obowiązujące normy (rzetelność, uniwersalność), instytucje (uniwersyteckie wydziały i zakłady, stowarzyszenia, periodyki), bazę materialną (budynki, komputery, przydział na papier), zasoby kognitywne (teorie, metodologie) itd. Pole socjologii jest sferą aktywności, która jest łatwa do wyodrębnienia z szerszego pola nauki za sprawą wspólnych elementów podzielanych przez wszystkich działających w jego ramach aktorów: celów, instytucji, teorii itd. Pragnę tu pokazać, w jaki sposób badanie ekipy Touraine'a przyczyniło się do transformacji pola polskiej socjologii. Wskażę również, co sprawiło, że wpływ doświadczenia uczestnictwa w badaniu miał ograniczony zakres.

### SOCJOLOGIA TOURAINE'A

To, że francuscy socjologowie zainteresowali się wydarzeniami w Polsce, było zupełnie naturalne. Nie tylko dlatego, że oczy całego świata, a zwłaszcza

<sup>2</sup> Zmianę rejestruje wielu autorów, choć nie zawsze nazywają ją w ten sposób (m.in. Kurczewska 2006, s. 270–287; Kwaśniewicz 2005, s. 241; Mandes 2007, s. 449; Sułek 2002, s. 36–41; Sułek 2006, s. 267–268). Wszyscy autorzy podkreślają wpływ pojawienia się ruchu społecznego Solidarności na proces przemian, a niektórzy wskazują również na potrzebę przeprowadzenia szczegółowych badań. Artykuł ma być przyczynkiem do takiej analizy.

Francji (zob. Frybes 2005), już od Sierpnia były skupione na Solidarności. Dla Touraine'a i jego ekipy ruchy społeczne stanowiły główny obiekt badań. Dlatego francuski socjolog mógł napisać w projekcie badania złożonym między innymi u polskich władz: „wydarzenia mobilizujące Polskę od lata 1980 r. i od stworzenia związku zawodowego Solidarność nie są jedynie doświadczeniem historycznym o najwyższym znaczeniu, którym żywo interesuje się społeczność intelektualna i socjologiczna: są one również wyrazem działań zbiorowych, które nasza ekipa bada od kilku lat”. Rzeczywiście, projekt badawczy, który miał na celu badanie natury tzw. nowych ruchów społecznych, realizowano od roku 1976. Prace Touraine'a nie były jedynie sprawozdaniem z empirycznych badań działań kolektywnych za pomocą specyficznej, opracowanej przez niego metody interwencji socjologicznej, lecz wynikały z głęboko ugruntowanych przekonań teoretycznych. Można wyróżnić trzy warstwy koncepcji francuskiego socjologa, które kolejno, w sposób logiczny, opierają się jedna na drugiej. Chodzi o diagnozę przemian współczesnego świata społecznego, siatkę analizy ruchów społecznych oraz metodę interwencji socjologicznej.

Socjologia Touraine'a, w swoim najbardziej dojrzałym kształcie, wyłoniła się w pewnym momencie historycznym, gdy w przestrzeni publicznej pojawili się nowi aktorzy społeczni, a społeczeństwa zachodnie wstrząsane były nieznanymi wcześniej typami konfliktów, co przejawiało się w powstaniu ruchów studenckich, pacyfistycznych, separatystycznych, kontrkulturowych itd. Miały to być symptomy zmiany społecznej, znak przejścia od społeczeństwa industrialnego do postindustrialnego czy, jak częściej mówił Touraine, do społeczeństwa zaprogramowanego (*société programmée*).

Przejście między różnymi typami społeczeństw można określić jako zmianę poziomu historyczności (*niveau d'historicité*). Historyczność jest „zdolnością społeczeństwa do konstruowania swoich praktyk na podstawie modeli kulturowych oraz poprzez konflikty i ruchy społeczne” (Touraine 1984, s. 18). Inaczej mówiąc, chodzi o umiejętność „samotworzenia” (*autoproduction*), czyli przekształcania form działania. „Konfliktem centralnym” należy nazwać ten, w którym zostaje zakwestionowana kontrola społeczna nad historycznością, nad procesem samowytwarzania społeczeństwa (Touraine 1984, s. 55). W wątpliwość zostaje podana wówczas cała organizacja życia społecznego. Następuje odejście od obrony partykularnych interesów i konfliktów lokalnych na rzecz centralnego konfliktu między klasami (czyli aktorami najwyższego poziomu) dotyczącego samych podstaw organizacji społeczeństwa, kierunku historyczności (Touraine 1978, s. 40).

Touraine stwierdza, że nowe społeczeństwo wymaga sformułowania nowej socjologii. Należy zaznaczyć, że termin „socjologia” denotuje tu nie tylko działalność *stricte* empiryczną, lecz również swego rodzaju filozofię polityczną i społeczną (Jawłowska 1993, s. 161). Każde myślenie socjologiczne tworzy jakąś wizję społeczeństwa, która może być — lub nie — adekwatna w pewnym momencie historycznym. Nie można zatem sformułować jakichś ogólnych

norm metodologicznych, które wyznaczałyby zasady dobrej pracy empirycznej. Punktem wyjścia jest abstrakcyjna refleksja nad społeczeństwem, którą można jednak poddawać empirycznemu sprawdzianowi. Społeczeństwo musi być myślane jako sieć stosunków i ruchów społecznych, twórczości kulturowej i walk politycznych (Touraine 1978, s. 14). Należy położyć nacisk na „analizę stosunków (*rappports*), działań i ruchów, które konstytuują społeczeństwo” (Touraine 1978, s. 11). Tym samym francuski socjolog chciał się przeciwstawić zarówno socjologii kładącej nacisk na istnienie determinujących struktur organizacyjnych i ekonomicznych, jak i socjologii zakładającej, że jednostki kierują się w swoim działaniu jedynie egoistycznymi celami. Aktor społeczny nie reaguje jedynie na pewne sytuacje, lecz sam je wytwarza. Nie można zatem z góry określić orientacji działania jednostek, ponieważ te dopiero rodzą się w wyniku konfliktów. Władza nie polega już tylko na „narzucaniu pewnych form pracy, lecz — przede wszystkim — jakiegoś sposobu życia, postępowania, potrzeb” (Touraine 1984, s. 54). Badanie ruchów społecznych ma być odpowiedzią na potrzebę socjologii czasów współczesnych.

Celem socjologii ruchów społecznych jest „odkrycie ruchu społecznego, który zajmuje w społeczeństwie zaprogramowanym miejsce centralne, takie jakie w społeczeństwie industrialnym zajmował ruch robotniczy, a ruch wolności obywatelskich we wcześniejszym społeczeństwie kupieckim” (Touraine 1978, s. 38). Zbadanie natury ruchu polegać ma na odkryciu samoidentyfikacji członków ruchu (postulat identyfikacji), nazwaniu jego przeciwników (postulat opozycji) i wskazaniu stawki, o którą toczy się walka (postulat totalności). O nowym ruchu społecznym, czyli charakterystycznym dla samotworzącego się społeczeństwa zaprogramowanego, można mówić jedynie wtedy, po pierwsze, gdy stawką walki jest pewna wizja historyczności i, po drugie, gdy wszystkie trzy wyżej wymienione elementy są mocno zintegrowane i jedno nabierają sensu w odniesieniu do drugich.

Nowa teoria wymagała nowej metody badawczej: interwencji socjologicznej. Na początku badania formuje się kilka grup złożonych z aktywistów ruchów. Grupy te mają spełnić wymóg reprezentatywności typologicznej: „ich skład powinien uwzględniać «przekrój socjologiczny», hipotetycznie ważne, typowe podgrupy społeczne” (Kuczyński 1994c, s. 191). Wszyscy uczestnicy znają cel badania i biorą w nim udział w pełni dobrowolnie. Po seansie wstępnym, który ma służyć wytłumaczeniu zasad, zapraszani są, zgodnie z sugestiami grupy, goście: osoby z różnych względów dla ruchu istotne (przeciwnicy, zwolennicy, osoby, których dotyczą rewindykacje ruchu). Po serii spotkań z gośćmi, zaczyna się właściwa praca analityczna. Socjologowie formułują hipotezy dotyczące natury i ewolucji ruchu, które przedstawiają grupom. Ważne jest, aby członkowie grup w sposób aktywny reagowali na propozycje badaczy. Hipotezy mogą zostać odrzucone lub zmodyfikowane. Istotny jest moment nazywany „konwersją”, gdy któraś z propozycji zostanie przez grupę przyjęta. Potem przeprowadza się jeszcze konfrontację pomiędzy różnymi grupami. Celem

interwencji jest odkrycie, „czy i jakimi drogami formuje się płaszczyzna porozumienia między «stronami spotkania», na ile grupa występuje jako monolit, jakie procedury interpretacyjne pojawiają się w rozmowie, w jakich momentach załamuje się komunikacja itd.” (Kuczyński 1986, s. 87). Głównie jednak chodzi o to, by ukazać, kiedy w trakcie prac grupy dochodzi do sytuacji, gdy aktywiści ruchu podejmują refleksję nad kierunkami i sposobami działania ruchu (Kuczyński 1986, s. 87).

#### POLSKA EKIPA BADAWCZA

Pomysłodawcą wyjazdu do Polski był jeden z badaczy z ekipy Touraine'a — Michel Wieviorka. Bezpośrednim impulsem były dla niego rozmowy w lutym 1981 r. z Richardem Stawiarskim, Polakiem z pochodzenia, działaczem ruchu związkowego CFDT (Confédération française démocratique du travail), obecnym w trakcie strajków sierpniowych w Szczecinie i mającym kontakty z polskimi przywódcami związkowymi i uczestnikami opozycji (Wieviorka 1984, s. 11). Za inspirację do przeprowadzenia badania Wieviorka został „nagrodzony” prowadzeniem w czerwcu prestiżowej grupy z Gdańska (Wieviorka 2006, s. 37). Na przełomie marca i kwietnia 1981 r. Wieviorka wraz z Stawiarskim i Francisem Dubet przyjechali do Polski, aby przekonać się o możliwości przeprowadzenia badań (Wieviorka 2006, s. 36). Touraine — znana postać życia intelektualnego ówczesnej Francji — nie miał problemów z nawiązaniem kontaktu zarówno z osobami ważnymi w opozycji, jak i tymi kojarzonymi z obozem władzy. W listach z końca kwietnia dziękuje Bronisławowi Geremkowi i Janowi Szczepańskiemu, swoim „drogim przyjaciółom”, za gorące przyjęcie jego kolegów, badaczy.

Zaangażowani do badania mieli być młodzi polscy socjologowie — jak głosił projekt złożony przez Touraine'a zarówno u polskich, jak i francuskich władz — którzy znali język francuski. Ostatecznie w ekipie ze strony polskiej znalazło się dziewięć osób, które zostały włączone do ekipy badaczy, pieczę nad nimi sprawował jeden z ekspertów Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych (OBS-Z), warszawski socjolog Jan Strzelecki. Ponadto stroną organizacyjną — co w przypadku interwencji socjologicznej stanowi nie lada wyzwanie — zajmowała się Dorota Reczek.

Jan Strzelecki stanął na czele ekipy badawczej nie przypadkiem. Po pierwsze, jako ekspert doradzał Solidarności już od sierpnia 1980. Do Stoczni, jak sam wspomina, przybył z apelem warszawskiego forum dyskusyjnego Doświadczenie i Przyszłość i, zastawszy tam swoich przyjaciół, stwierdził, że jest to również jego miejsce (Strzelecki 1988, s. 187). Marcin Frybes (2010, s. 114) stwierdza: „Strzelecki był obecny podczas strajku w stoczni gdańskiej, gdzie przeżył to zupełnie niezwykle poczucie tworzenia się nowego typu wspólnoty, jak i formowanie się języka, zdolnego opisać tak bardzo nową i nieprzewidzianą rzeczywistość”. Po drugie, Strzelecki poznał Touraine'a już wcześniej: znalazł się

pośród trzydziestu polskich naukowców, którzy przyjechali na jesieni 1956 r. do Paryża na zaproszenie Fernanda Braudela na konferencję sponsorowaną przez UNESCO (Kula 2005, s. 174–175).

Strzelecki i Touraine podzielali przekonanie, że refleksję intelektualną należy łączyć z działaniem. Łączyła ich sympatia do socjalizmu, oboje jednak odrzucali jego totalitarną degenerację (zob. Kuczyński 1994a, s. 43–62; Siciński 1991; Aktualność... 2010). Uważali, że należy „wysłuchać się” w aktora społecznego, nie pozbawiać go w toku analiz socjologicznych podmiotowości (por. Kurczewska 2010, s. 104). Nic dziwnego, że — jak stwierdza Frybes — Strzeleckiego łączyła z Tourainem po 1981 r. wielka przyjaźń i wzajemna sympatia. Ponieważ jednak chcę śledzić konsekwencje badania dla transformacji pola polskiej socjologii, to mniej miejsca poświęcam punktom łączącym Strzeleckiego, w pełni dojrzałego już uczonego, z Tourainem, a uwagę skupiam na młodych badaczach, którzy wchodzili w skład ekipy.

Rekrutacja do badania odbyła się poprzez sieć nieformalnych kontaktów i trudno w tej chwili w każdym wypadku odtworzyć dokładnie, co zdecydowało, że dana osoba stała się członkiem ekipy. Można jednak pokusić się o charakterystykę sformowanej grupy.

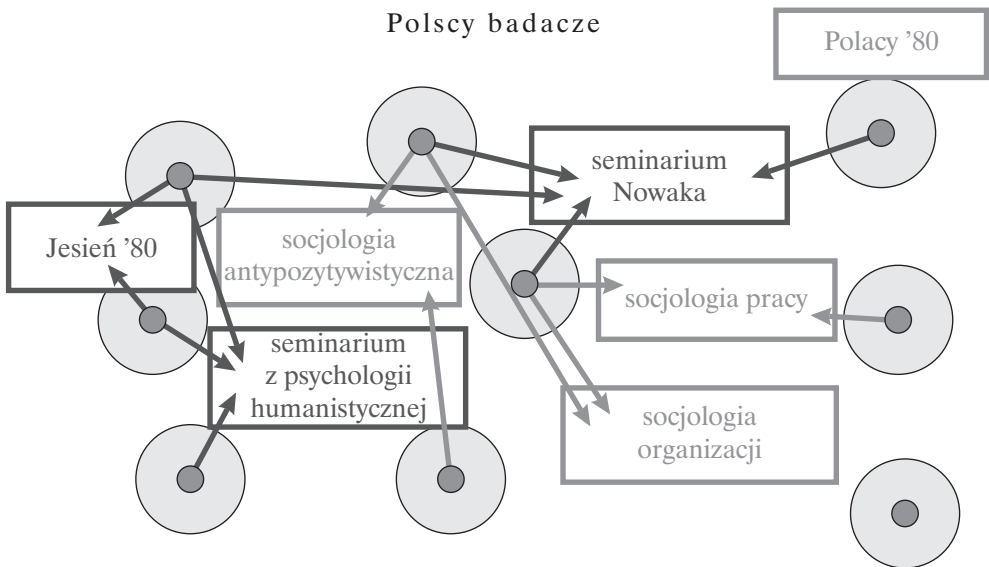
Po pierwsze, wszyscy ówcześni członkowie ekipy należeli do Solidarności (Kuczyński 1994b, s. 112). Ruch społeczny był dla nich nie tylko obiektem badawczym, ale również elementem tożsamości politycznej. W rozmowach podkreślali, że ważną motywacją, która nimi kierowała, gdy decydowali się wziąć udział w interwencji socjologicznej, była chęć rozpoznania charakteru ruchu, w którym sami uczestniczyli, nabranie dystansu do własnych przeżyć oraz nabycie wiedzy potrzebnej, aby kształtować dalszą politykę ruchu (por. Krzemiński i in. 2005, s. 9). Frybes stawia wręcz tezę o podwójnej interwencji: pierwsza miała być przeprowadzona w środowisku robotników, drugiej mieli być poddani sami socjologowie, którzy nie tylko byli badaczami, ale pełnili również społeczną rolę ideologów ruchu, chcąc nadać mu pożądaną według nich naturę (Frybes 1994, s. 154). Miało to być powodem również niechętnego przyjęcia książki wydanej w Paryżu: Polacy mieli nie akceptować tezy o rozjeżdżaniu się różnych nurtów i postępującej destrukcji ruchu.

Po drugie, prawie wszyscy uczestnicy mówili po francusku. Choć język nauki pretenduje do uniwersalności, to jednak wyraża się zawsze poprzez język etniczny. Wydaje się, że był to główny, choć nie jedyny, czynnik decydujący o rekrutacji. Ireneusz Krzemiński, Krzysztof Nowak i Kuczyński porozumiewali się wówczas z Francuzami przez tłumaczy lub w języku angielskim.

Po trzecie, poza jedną osobą — Anną Matuchniak — która była z Łodzi i do ekipy dołączyła w dalszej fazie badania, wszyscy mieszkali wówczas w Warszawie. Warto to podkreślić, ponieważ — jak mówi jeden z członków ekipy — środowisko socjologiczne było mocno żyte: „był to duży, ruchliwy krąg oparty na więziach przyjacielsko-towarzyskich”. Byli to studenci i pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego lub PAN, szczególnie — z oczywistych wzglę-

dów — reprezentowany był Instytut Socjologii UW. Warto również zwrócić uwagę, że choć zdecydowaną większość ekipy stanowili socjologowie, to znaleźli się tam również młody filozof z IFiS Tadeusz Chabiera oraz psycholog Anna Kruczkowska. Pierwszy o badaniu dowiedział się w KIK-u od Jana Strzeleckiego. Kruczkowska zaś brała już udział w badaniach nad Solidarnością, które w 1980 r. przeprowadził Krzemiński, a wcześniej oboje uczestniczyli w seminarium z psychologii humanistycznej.

Każdy badacz ma swoje pole aktywności, w którego zakres wchodzi różna działalność, bardziej lub mniej łącząca się ze sobą. Opracowanie jednych zagadnień opiera się na pracy indywidualnej, innymi zajmuje się szersze grono, zdobywające i wymieniające wiedzę w ramach konferencji czy seminariów. Jeszcze inne przedsięwzięcia, jak przeprowadzenie dużych badań empirycznych, wymagają pracy kolektywnej. Mapę aktywności, na której widać o b s z a r y współpracy lub zbieżność zainteresowań członków ekipy zanim do Polski przyjechał Touraine, można przedstawić za pomocą schematu.



Kropki w środku okręgów oznaczają polskich aktorów tamtych wydarzeń. Każdy z nich miał pewne pole kompetencji i zainteresowań (szare koła), realizowane i artykułowane w formie działań wykonywanych albo wspólnie z innymi członkami ekipy (ciemne ramki) — w ramach seminariów i grup badawczych — albo w toku samodzielnych studiów nad danym tematem. Zdarza się jednak, że choć realna współpraca między członkami ówczesnej ekipy nie istniała, to zainteresowania były zbieżne (jasne ramki). Ponadto można wskazać pewne zagadnienia, którymi nikt inny w ekipie się nie zajmował, będące jednak istotnymi elementami biografii intelektualnej jednostek. Schemat taki

pozwała przedstawić nie tylko źródło powstania nieformalnej sieci uczonych (opartej na autentycznej współpracy naukowej, a nie na przykład na wspólnej przynależności instytucjonalnej), lecz przede wszystkim zagadnienia istotne dla ówczesnych młodych badaczy.

(1) Poza Strzeleckim, który miał już swój dorobek naukowy i uznanie, do ekipy weszły dwie osoby z pokolenia '68 roku: Włodzimierz Pańków (praca magisterska — '69, praca doktorska — '76) oraz Krzemiński (praca magisterska — '72, praca doktorska — '80). Reszta była młodsza i dopiero przygotowywała swoje rozprawy doktorskie. Mimo to każdy miał już pewne doświadczenia z zakresu uczestnictwa w ważnych seminariach bądź grupach badawczych, które stanowiły istotny element intelektualnych biografii. Należy je wymienić.

Seminarium Stefana Nowaka. Niewątpliwie w tamtym czasie Nowak był postacią centralną w Instytucie Socjologii, na jego seminariach wykształciła się duża liczba badaczy, a Zakład Metodologii był miejscem nieskazitelnym myśleniem ideologicznym (por. Sułek 1992). Jak zauważa jeden z rozmówców: „Nowak był silnym ośrodkiem na Karowej i trzeba się było do tego odnieść”. Mirosława Marody (1990, s. 6) napisała w „Studiach Socjologicznych” po jego śmierci: „miał niesamowitą wręcz zdolność skupienia ludzi wokół spraw, które uważał za ważne, zarażania ich swą własną pasją, swą wiarą w znaczenie danego przedsięwzięcia naukowego czy danego pomysłu teoretycznego”. Nawet ci, którzy ostatecznie usytuowali się w obozie opozycyjnym do socjologii pozytywistycznej (począwszy od pierwszego doktoranta Nowaka, czyli Edmunda Mokrzyckiego) przeszli dobrą szkołę warsztatu socjologa-empiryka. Seminarium prowadzone przez Nowaka miało wymiar dydaktyczny, badawczy, a zarazem grupotwórczy. Był promotorem prac magisterskich części uczestników badania Touraine'a (Krzysztof Nowak, Pańków, Krzemiński, Kuczyński, który jednak ostatecznie skończył pracę u Jerzego Szackiego) lub prac doktorskich (Krzemiński, Nowak). Jeśli mówi się o socjologii pozytywistycznej w Polsce, to należy wskazywać Nowaka jako jej najwybitniejszego przedstawiciela.

Seminarium z psychologii humanistycznej. Innym kręgiem, w którego pracach uczestniczyła trójka badaczy z ekipy Touraine'a (Małgorzata Melchior, Krzemiński, Kruczkowska) były seminaria z psychologii humanistycznej, na których studiowano alternatywny wobec behawiorystycznego model psychologii. Grupa skupiała studentów różnych dyscyplin i miała sukcesy, jak zaproszenie do Polski głównego przedstawiciela nurtu — Carla Rogersa.

Badanie Jesień '80. Zaraz po Sierpniu w Zakładzie Metodologii Badań Społecznych powstały dwa zespoły badawcze. Rezultatem prac pierwszego zespołu, kierowanego przez Krzemińskiego, była ukończona dopiero w roku 1983 książka *Jesień '80* (choć trudno powiedzieć, że nadana jej została forma ostateczna), w której został przedstawiony proces rodzenia się związku zawodowego Solidarność w Warszawie i okolicach. Opierała się ona na wywiadach przeprowadzonych w zakładach pracy z aktorami tamtych wydarzeń. Koncepcja badania zakładała wcielenie w życie założeń teorii George'a H. Meada, o której



Krzemiński pisał swój doktorat (Krzemiński 1980; Krzemiński i in. 2005, s. 16–31). Jak twierdzi w rozmowie autor, wiedza, która została zdobyta w trakcie tego badania, posłużyła potem przy badaniu Touraine'a podczas formowania grupy warszawskiej. Wśród członków ekipy Krzemińskiego znalazła się między innymi Kruczkowska.

Badanie *Polacy '80*. Drugim zespołem kierowała Marody, a rezultatem pracy była książka *Polacy '80*. Celem było zbadanie motywacji i schematów myślowych, które podczas strajków roku 1980 stały za działaniami z jednej strony szeregowych pracowników, a z drugiej — osób na kierowniczych stanowiskach w zakładach pracy. Badanie opierało się na wywiadach z aktorami tamtych wydarzeń, pozostawało jednak wierne paradygmatowi pozytywistycznemu. W realizacji badania uczestniczył Krzysztof Nowak, późniejszy członek ekipy Touraine'a.

(2) Grupę badaczy można również scharakteryzować ze względu na ich zainteresowania nie realizowane w ramach wspólnych działań. Były to:

Socjologia organizacji. Tematyką tą zajmował się Pańków, który pracował w Instytucie Handlu Wewnętrznego, a potem w kierowanym przez Kazimierza Doktora Instytucie Organizacji i Kierowania, gdzie przygotowywano analizy dotyczące przedsiębiorstw przemysłowych (Pańków 1977). Badania te opierały się na wzorach angielskich. Tematyką tą zajmował się także Kuczyński, który trafił, nie do końca zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, do afiliowanego początkowo przy PAN zespołu Witolda Morawskiego, w którego skład wchodziły między innymi Jadwiga Staniszkis i Joanna Kurczewska.

Socjologia pracy. Zainteresowanie zagadnieniami z dziedziny socjologii pracy, a zwłaszcza związków zawodowych, podzielali Pańków oraz Grażyna Gęsicka, która pracę magisterską na ten temat pisała u Włodzimierza Wesołowskiego (Gęsicka 1974).

Socjologia antypozytywistyczna. Tematy związane z nowymi, antypozytywistycznymi nurtami w socjologii i filozofii to zupełnie inny obszar zainteresowań. Chabiera zajmował się Ricoeurem, a ważną dla niego postacią był Józef Tischner. Kuczyński podjął próbę syntezy podstaw socjologii antypozytywistycznej w swoim doktoracie (1983), lecz zainteresowanie tematyką metodologiczną przejawiał już w pracy magisterskiej pisanej u Szackiego (1975). Również prace Krzemińskiego (1980; 1986) o Meadzie i nurcie interakcjonizmu symbolicznego można traktować jako wymierzone w socjologię pozytywistyczną. Nowe nurty w filozofii nauki w warszawskim Instytucie Socjologii krzewił Mokrzycki.

(3) Trzeba również wspomnieć o indywidualnym zabarwieniu niektórych biografii intelektualnych:

Włodzimierz Pańków miał dobre rozeznanie w pracach dotyczących systemu sowieckiego, zwłaszcza historycznych pracach Aleksandra Sołżenicyna, a także książkach twórcy pojęcia *homo sovieticus* — Aleksandra Zinowiewa. Jak sam zaznacza, jego myślenie było przeniknięte przekonaniem, że działaniem

jednostki rządzą istniejące struktury systemu i nie ma miejsca na wolność indywidualną (por. Pańków 1977, 1983). Warto zaznaczyć, że w 1979 r. Pańków był na stypendium we Francji, gdzie między innymi uczestniczył w seminariach Touraine'a i Michela Croziera. Był to dla niego moment zwrotny, gdy zaczął opracowywać swój paradygmat w ramach socjologii organizacji (Pańków 1988). Współpracował również z innymi Francuzami, Thomasem Lowitem (1971) i Nicole Fratellini, którzy zajmowali się związkami zawodowymi i przedsiębiorstwami w krajach komunistycznych, w tym Solidarnością, w 1984 r. opublikowali książkę opartą na badaniach empirycznych w Polsce.

Ireneusz Krzemiński opracowywał tematy związane z teorią interakcjonistyczną (1986). Znajdował się w kręgu oddziaływań Mokrzyckiego i Julii Sowy. Interesowała go perspektywa jednostkowa i psychologiczna.

Krzysztof Nowak w swojej pracy magisterskiej starał się konfrontować, korzystając z języka neopozytywistycznego, różne teorie dotyczące źródeł faszyzmu.

Paweł Kuczyński, jak sam wyznaje, przez pierwsze lata pisał „nudne artykuły z zakresu socjologii organizacji”. Trzeba jednak zaznaczyć, że miały one ambicje teoretyczne (podtytuł jednego brzmi „W poszukiwaniu źródeł paradygmatu polskiej socjologii organizacji”), a w bibliografii można odnaleźć nazwiska choćby Jürgena Habermasa czy Paula Feyerabenda (Kuczyński 1980). Głównym polem dociekań Kuczyńskiego były podstawy socjologii antypozytywistycznej: odrzucał sondaż jako główne narzędzie badawcze i kwestionował ideał czystej nauki wolnej od wartości (Kuczyński 1978).

Małgorzata Melchior — absolwentka IPSiR — zaledwie rok wcześniej obroniła bardzo dobrze ocenioną pracę magisterską na temat sposobu przeżywania momentów krytycznych (śmierć, zabijanie wroga) w Szarych Szeregach. Opierała się na wywiadach i konfrontowała postawy polskich żołnierzy ze współczesnym terroryzmem włoskim.

Motywacje, którym kierowali się młodzi badacze, podejmując decyzję o przyłączeniu się do ekipy Touraine'a były trojakiego rodzaju. Z jednej strony była to potrzeba poznawcza: chęć pojęcia tego, co wówczas działo się w Polsce. Po drugie, wszyscy chcieli wziąć udział w pracach kierowanych przez światowej sławy socjologa, nawet jeśli nie wiedzieli — poza Pańkowem, który rok wcześniej uczestniczył w jego seminarium w Paryżu — czym się on zajmuje. Wreszcie, pewne znaczenie miał również czynnik finansowy. Choć wynagrodzenie nie należało do najwyższych (na tym tle pojawiały się nawet w grupie pewne konflikty), to jednak był to zarobek, za który, jak wyznaje jeden z uczestników, można było kupić „malucha”.

#### PRZEBIEG BADANIA

Na początku maja zostały podpisane porozumienia o współpracy między polskimi i francuskimi uczonymi. Formalnie stronami umowy były École des

hautes etudes en sciences sociales (EHESS), przy którym afiliowane było Centre d'Analyse et d'Intervention Sociologique Touraine'a (CADIS), oraz OBS-Z i Uniwersytet Warszawski. OBS-Z miał za zadanie „pomóc w nawiązaniu niezbędnych kontaktów z regionalnymi działaczami Solidarności, jak również z badaczami regionalnych ośrodków badawczych Solidarności”. UW natomiast miał ułatwić pobyt i przejazd badaczy francuskich, pomóc w uzyskaniu środków technicznych, przygotować dla wszystkich badaczy stosowne zaświadczenia oraz postarać się u polskich władz, aby Francuzi mogli zabrać za granicę wszystkie materiały.

Touraine na organizację badania dostał dofinansowanie z rządu francuskiego na kwotę około 415 tys. franków, co było wówczas równe ponad 70 tys. dolarów. Pieniądze były dostępne przez Ambasadę Francji i, jak wspomina Reczek, były wymieniane w Warszawie na czarnym rynku. Trzeba sobie zdawać sprawę, że przeprowadzenie badania było dużym wyzwaniem organizacyjnym i właśnie to windowało koszty badania. W czerwcu sformowane zostały grupy w trzech miastach: Gdańsku, Warszawie i Katowicach. Nagrania z trzech jednocześnie odbywających się grup były transkrybowane w Warszawie, a następnie tłumaczone jak najszybciej na język francuski (trzeba było znaleźć maszynistki mówiące po francusku, a także tłumaczy przekładających na francuski nagrania seansów przeprowadzanych w języku polskim). Każdej grupie przewodniczył jeden z badaczy francuskich, który musiał mieć tłumacza symultanicznego przekładającego dyskusje odbywające się w grupie.

Na Polakach duże wrażenie robił rozmach organizacyjny badania i sprawność realizacji. Co więcej, dotychczas nie na co dzień sypiali w hotelach, jadali w restauracjach, wyjeżdżali zagranicę. W trakcie prac grup na stołach znajdowały się — trudno wówczas dostępne — papierosy i słodycze. Jak wspomina jeden z uczestników: „Francuzi rzucali na stół koraliki”. Niewątpliwie był to oddech zachodniego świata.

Zgodnie z pierwotnym projektem, zebranie całego materiału miało się odbyć w czerwcu, tak by po lipcowym seminarium, na jesieni, uczestnicy grup skomentowali przygotowaną przez socjologów analizę. Po naniesieniu poprawek książka miała zostać opublikowana pod koniec roku 1981. Rozwój sytuacji politycznej sprawił jednak, że interwencja została rozszerzona o październikową fazę badań, gdy sformowano grupy w trzech kolejnych miastach (Łódź, Wrocławiu, Szczecinie) i zmodyfikowano pierwotne hipotezy badawcze, w tym hipotezę o rosnącym znaczeniu tzw. logiki narodowej. Mimo opóźnienia w stosunku do pierwotnego planu, jeśli weźmie się pod uwagę pokaźną objętość zebranego materiału (każda grupa to kilkaset stron transkrypcji), książka została napisana szybko i wydana we Francji w marcu 1982 r., a następnie przetłumaczona na kilka języków: angielski, włoski, japoński, hiszpański.

Właściwa współpraca badaczy rozpoczęła się w trzeciej dekadzie maja 1981 r., gdy w Świdrze, w hotelu „Pod dębami”, odbyło się seminarium formacyjne dla polskich socjologów. Touraine i jego współpracownicy zaprezentowali

tam metodę interwencji socjologicznej, zaprojektowano czerwcową fazę badań, a francuscy badacze uzupełnili swoją wiedzę na temat Solidarności. Jak pisze Kuczyński (1994b, s. 112), trudno teraz odtworzyć dokładnie dyskusje, które się tam toczyły, w innym miejscu wspomina jednak, że „intensywny kontakt i wielogodzinne dyskusje wyłoniły wiele problemów interpretacyjnych i liczne wątpliwości, których wcześniej obie strony nie przewidziały” (Kuczyński 1986, s. 85). Z pewnością Polacy zostali skonfrontowani z zupełnie nieznanym im dotychczas językiem teoretycznym, mógł im on przypominać marksizm, do którego zarówno z powodów ideologicznych, jak i metodologicznych byli nastawieni niechętnie. Nowak stwierdza: „dużo czasu mi zajęło, aby pojąć, o co chodzi w tym wszystkim [...], [było to] kompletnie niezrozumiałe i jeszcze z jakimś marksistowskim korzeniem, a do tego mieliśmy uogólnioną awersję”. Język Touraine’a obfitował w pojęcia zaczerpnięte z marksizmu, choć na gruncie teorii nowych ruchów społecznych często nabierające nowego znaczenia: walka klas, ruch robotniczy, świadomość robotnicza itp. Kilku członkom ekipy najbardziej utrwaliły się w pamięci indywidualne rozmowy z Tourainem („spowiedzi”, jak się ktoś wyraził), który starał się rozpoznać stopień identyfikacji każdego badacza z ruchem oraz jego wstępne interpretacje wydarzeń w Polsce. Ktoś inny wspomina rysowanie charakterystycznych dla Touraine’a trójelementowych schematów (samoidentyfikacji, identyfikacji przeciwnika oraz stawki). Badacze podkreślają również w rozmowach, że nie było wątpliwości, kto stał na czele całej ekipy: opisują Touraine’a jako osobę otwartą i sympatyczną, ale zarazem charyzmatyczną i traktującą innych w sposób trochę paternalistyczny.

Touraine przyjechał do Polski z gotową teorią i wstępnymi hipotezami. Za jedną z najważniejszych konkluzji książki uznaje się tezę o trzech nurtach w Solidarności: robotniczym, narodowym i obywatelskim. Tymczasem już w projekcie z wiosny 1981 r. można wyczytać: „celem tego badania jest zrozumieć naturę ruchu, który jest zarazem walką robotniczą, ruchem mas przeciw elicie rządzącej i przeciw porażce polityki ekonomicznej, ruchem narodowym i wspólnotowym i wreszcie, i może przede wszystkim, centralnym elementem odrodzenia społeczeństwa, systemu społecznego, który aż do tej chwili był poddany zasadom i językowi państwa, które samo było częścią większego imperium”. Dostrzeżenie troistej natury Solidarności na podstawie obserwacji z zagranicy, bez przeprowadzania badań empirycznych, niewątpliwie ułatwiła aparatura pojęciowa, którą posługiwali się badacze z CADIS. Touraine wyróżnia różne poziomy konfliktów — poziom organizacji, instytucji i historyczności — każdy z nich, jego zdaniem, odpowiada różnym typom logiki działania obecnym w Solidarności (zob. Touraine 1978, s. 113–124). Mimo gotowej siatki interpretacyjnej polscy badacze z pewnością mieli poczucie, że pozostawiono im przestrzeń wypowiedzi, że ich zdanie jest wysłuchane, że byli nie tylko technicznymi realizatorami badania, lecz również badaczami w pełnym tego słowa znaczeniu. Sama metoda, polegająca na ciągłym dialogu z aktorami wydarzeń, wymagała aktywności i nie pozwalała poprzestać na odczytywaniu

pytań kwestionariuszowych. Fakt, że to Polacy jako znający kontekst i język musieli objaśniać Francuzom toczące się dyskusje, sprzyjał ich aktywności. Trzeba podkreślić, że w trakcie badań to Strzelecki cieszył się, z racji wieku, zbieżnych poglądów, niezwyklej — jak wszyscy podkreślają — osobowości oraz dobrej znajomości języka francuskiego, największą estymą u Touraine'a.

Podsumowaniem pierwszej fazy badania było seminarium w Paryżu w lipcu 1981 r. Miało ono charakter nagrody dla polskich badaczy. Gdy część polskich socjologów nie uzyskała paszportów, Touraine interweniował u samego ministra spraw wewnętrznych Mirosława Milewskiego. Prośba Touraine'a — przynajmniej częściowo — została wysłuchana. Jedyne Kuczyńskiemu nie udało się wówczas wyjechać do Francji, choć — jak sam przyznaje — odmowa nie była motywowana politycznie. Socjologowie dziś wspominają niezwykle entuzjazm zwykłych Francuzów, gdy ci dowiadawali się, skąd przyjeżdżają ich goście. W programie pobytu, poza spotkaniami analitycznymi, nie zabrakło czasu ani na publiczne spotkania, ani na zakupy trudno dostępnego wówczas w Polsce proszku do prania.

Druga, październikowa faza badania toczyła się już w innych warunkach politycznych. Bez wątpienia optymizm, który towarzyszył jeszcze czerwcowej interwencji, zgasł. Ponownie jednak zebrano obszerny materiał, którego nie udało się w całości wywieźć przed wybuchem stanu wojennego. Transkrypcje zostały przekazane przez Reczek i Gęsicką Ambasadzie Francji, a kopie zdeponowano w bibliotece IS UW, a także w kanapie w domu u Strzeleckiego, część została wywieziona i ukryta pod Warszawą.

Książka wydana we Francji w marcu 1982 r. szybko trafiła w ręce polskich badaczy nieoficjalnymi kanałami. Ze względu na wybuch stanu wojennego jedynymi autorami byli ostatecznie Francuzi, a nazwisko Strzeleckiego widniało symbolicznie. Niektórzy rozmówcy mówią o pewnym rozczarowaniu książką, co — jak diagnozują dwaj z nich — wynikało z konfrontacji socjologicznego dyskursu z bogactwem i złożonością rzeczywistości społecznej, poznawanej przez nich od podszewki.

Aby książka została wydana w Polsce potrzeba było jeszcze siedmiu lat. Należy jednak zaznaczyć, że w tym czasie podejmowano próby jej przetłumaczenia. Już w 1983 r. Strzelecki, poprzez swoje kontakty, prosi Wieviorkę o zgodę na wydanie książki w podziemnym wydawnictwie „Krağ”. Niezależnie, państwowe wydawnictwo PAX starało się o zgodę na tłumaczenie, co zresztą mocno zdziwiło francuskiego socjologa. Ostatecznie jednak dopiero staraniem Kuczyńskiego książka została wydana w jego wydawnictwie Europa dzięki hojnemu stypendium Descartes, otrzymanemu za sprawą zabiegów Touraine'a w 1989 r.

Polacy zaglądali również do pozostałych w Polsce transkrypcji z badań, o czym wspominał Strzelecki w liście do Wieviorki. Wydaje się jednak, że był to już czas, gdy inna problematyka zajmowała ówczesnych socjologów, a wspomnienia wielkiego zrywu społecznego stały się coraz bardziej odległe. Do tego

stopnia, że w latach osiemdziesiątych — jak przypomina członek CADIS — Touraine'owi z trudem udawało się namówić polskich stypendystów przyjeżdżających do Paryża, aby opowiadali o Solidarności.

### WPLYW BADANIA NA POLSKĄ SOCJOLOGIĘ

Nie jest oczywiście łatwo wypreparować wpływ, jaki badanie Touraine'a wywarło na pole polskiej socjologii. Należy jednak wskazać kilka elementów, które zostały ukształtowane pod wpływem doświadczenia udziału w ekipie badawczej: na poziomie indywidualnym, na poziomie mikrostruktur i instytucji oraz — przede wszystkim — na poziomie tego, co wyszło spod piór polskich socjologów.

Na poziomie indywidualnym można śledzić, jaki wpływ uczestnictwo w ekipie badawczej miało na dalszy przebieg ścieżki intelektualnej: na zawarte znajomości, wyjazdy, stypendia, publikacje, seminaria itd. To z kolei powinno prowadzić do pytania, w jakim stopniu indywidualne programy każdego z polskich socjologów czerpały z faktu, że jednostki uczestniczyły w ugruntowanym teoretycznie i przepracowanym empirycznie programie, co więcej, mającym oparcie instytucjonalne i zapewnione środki finansowe. W jakim kierunku kształtowane były dyspozycje i działania rodzimych badaczy.

Francuzi nie zapomnieli o Polakach po zakończonym badaniu. W trakcie stanu wojennego byli żywo zainteresowani raportami pisanymi na temat sytuacji w Polsce (np. Ulfa Himmelstrada z lutego 1982 r.). Zarówno sam Touraine, jak i jego współpracownicy bardzo aktywnie włączali się w różnego rodzaju przedsięwzięcia organizowane z myślą o Polakach: począwszy od zbierania podpisów pod listem protestacyjnym przeciw internowaniu polskich socjologów, przez uczestnictwo w różnych działaniach organizowanych przez polską emigrację (spotkania, seminaria, audycje radiowe), wkład w wydawnictwa na temat Solidarności, aż po organizowanie pomocy materialnej dla członków ekipy badawczej (już w lutym 1982 r. każdy z polskich socjologów i kilku uczestników grup dostało paczkę z Francji). Ponadto przez cały czas starali się uzyskać zgodę na przyjazd do Polski, lecz polskie władze systematycznie odmawiały wydania wiz.

Przeprowadzone w Polsce badanie dla członków ekipy było zaledwie początkiem przygody z socjologią francuską. Poza lipcowym seminarium podsumowującym pierwszą fazę badań większość polskich badaczy, na czele ze Strzeleckim, wyjeżdżała, od drugiej połowy 1983 r., na różne stypendia i seminaria do Paryża. Polscy badacze niejednokrotnie prezentowali tam swoje teksty przetłumaczone na francuski, prosili o ich ocenę. Pisali artykuły, które ukazywały się we francuskich czasopismach oraz książki wydawane we Francji (Kuczyński 1990; Pańków 1983, 1987, 1990; Pańków i in. 1988; Matuchniak-Krasuska 1992). Poznawali socjologię Touraine'a, ale również mieli okazję, aby po prostu uzupełnić swoje bibliografie o najnowsze lektury, które w Polsce nie

były dostępne. Do Paryża przyjeżdżali również inni Polacy, którzy bezpośrednio w badaniach udziału nie brali (np. Grzegorz Lindenberg, Paweł Sztabiński, Jawłowska). Pokłosiem związanych kontaktów była także konferencja w Jabłonce w lutym 1987 r. „Moral Orientation and Social Action”, na której referaty mieli między innymi Touraine i Wieviorka.

Trzeba dodać, że uczestnictwo w badaniu z pewnością polepszyło pozycję badaczy w polu socjologii polskiej. Byli rozpoznawalni jako ci, którzy uczestniczyli w pracach znanego francuskiego socjologa. Matuchaniak-Krasuska (1995, s. 106) zauważa: „udział w takich badaniach, które mogą się w zasadzie odbywać jedynie «za zezwoleniem» jej [metody] mistrza i po rzetelnej konsultacji z jej koneserami, ma niewątpliwie aspekty prestiżowe” — i dodaje — „są to zawsze «wielkie badania»”. Niektórzy nawet dziś — mimo zastrzeżeń zawartych we wstępie przez Touaine'a — sądzą, że Polacy byli współautorami ostatecznej wersji książki.

Wszystko to nie pozostawało bez wpływu na rozwój socjologicznego myślenia. Polscy socjologowie poznali nowy paradygmat, z którym nie mieli styczności. Już w 1980 r. Andrzej Gołaszewski w entuzjastycznej recenzji na temat *La voix et le regard* opublikowanej w „Studiach Socjologicznych”, zauważał: „we współczesnej socjologii niewiele jest systemów teoretycznych, które pod względem poziomu ogólności, precyzyjności konstrukcji, nowatorstwa spojrzenia i oryginalności aparatury pojęciowej mogłyby być traktowane na równi z omawianym tutaj stanowiskiem”. Choć trudno powiedzieć, że którykolwiek z badaczy został później touraine'istą, to powracali — w ten czy inny sposób — do teorii nowych ruchów społecznych francuskiego socjologa. Jedni — jak Gęsicka (1985, 1987, 1990) — dzielali zainteresowania Touraine'a, pisząc o ewolucji ruchu robotniczego i stosunkach przemysłowych. Inni skupiali się na metodzie interwencji socjologicznej: Kuczyński jeszcze w latach osiemdziesiątych, a Matuchniak i Jawłowska w latach dziewięćdziesiątych pisali artykuły poświęcone metodzie Touraine'a (Kuczyński 1986; Kuczyński, Frybes 1994; Jawłowska 1993; Matuchniak-Krasuska 1995). Kuczyński (2002) kontynuował zainteresowanie ruchami społecznymi również wiele lat później. Matuchniak pisała w liście do Wieviorki o zainteresowaniu, jakie metoda wzbudziła w Łodzi (w 1988 r. Sztabiński i Ewa Malinowska planowali artykuł dotyczący specyfiki metody interwencji socjologicznej wobec socjologii scjentyistycznej).

Wspólne doświadczenie kilkumiesięcznego badania, odbywającego się w gorącym politycznie okresie, pozwoliło zintegrować się zarówno Polakom między sobą, jak i Polakom z francuskimi socjologami. Nie chodzi tutaj jedynie o wymiar prywatny, lecz również stworzenie nowych, wcześniej nieistniejących płaszczyzn współpracy, powstanie nowej, realnej wspólnoty uczonych. Ukonstytuowana w roku 1981, istniała co najmniej przez dekadę, aktualizując się poprzez wspólne badania, konferencje, wydawnictwa. Przykładem mogą być badania Renauda Sainsaulieu, w których brali udział Polacy zaangażowani wcześniej w badania Touraine'a (Kuczyński stwierdza, że to właśnie do insty-

tutu kierowanego przez Sansaulieu przeniósł się główny ciężar socjologicznej współpracy polsko-francuskiej po stanie wojennym). Powtarzające się przy różnych przedsięwzięciach nazwiska (Pańków, Melchior, Kuczyński, Nowak, Gęsicka) wskazują na istnienie intensywnie się kontaktującej i naukowo współpracującej wspólnoty uczonych. Oczywiście nie można twierdzić, że genezą tej grupy czy tych przedsięwzięć, w których uczestniczyły te same osoby, jest tylko i wyłącznie ekipa Touraine'a. Badaczy tych łączyła przynależność instytucjonalna, podzielane zainteresowania, uczestnictwo w działaniach opozycji, więzi towarzyskie. Wydaje się jednak, że doświadczenie kilkumiesięcznej współpracy miało wpływ na zawiązanie niektórych relacji, a utwierdzenie innych.

Polacy odnosili również sukces na polu instytucjonalnym. Kuczyński w latach 1988–1992 był członkiem zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologów Języka Francuskiego (AISLF). AISLF „walczyła” wówczas o wpływy i niezależność od ISA, a jedną z „metod walki” — jak wspomina Frybes — było rekrutowanie członków z obozu bloku wschodniego, co zresztą sponzorował rząd francuski. Do tego samego stowarzyszenia należeli Gęsicka, Melchior, Pańków, Nowak. Znalezienie instytucjonalnego umocowania poszerzało możliwości współpracy z partnerami z zagranicy, pozwalało utrzymać kontakt z zachodnią socjologią, budowało prestiż i rozpoznawalność polskiej socjologii w świecie.

Można wreszcie pytać, jaka jest rola interakcji w produkcji wiedzy naukowej, w jaki sposób zasoby kognitywne polskich socjologów zostały wzbogacone przez badaczy z Francji, które elementy socjologicznego myślenia były nowe i jak zostały zaadaptowane na gruncie polskim. Trudno przypuszczać, żeby kilkumiesięczne przedsięwzięcie badawcze, rozgrywające się przy wysokiej temperaturze społecznej, które miało jasne konsekwencje dla przebiegu biografii indywidualnych, które przyczyniło się do sformowania realnej wspólnoty uczonych, które wywarło efekty instytucjonalne, nie prowadziło do zmiany konceptualizacji i sposobów badania zjawisk społecznych.

Nowe zjawiska społeczne, wobec których stanęła socjologia w roku 1980, wymagały nazwania. Brak odpowiedniej aparatury pojęciowej sprawił, że sięgnięto po teorie powstałe na Zachodzie, a Touraine jako badacz Solidarności stanowił naturalny punkt odniesienia. Co więcej, według Touraine'a ruchy społeczne miały być głównym czynnikiem całościowej zmiany społecznej, miały prowadzić do przejścia na inny poziom historyczności. Zgadzało się to z doświadczeniem potocznym, które wskazywało, że ruch pragnął zmiany wielowymiarowej, nie ograniczającej się jedynie na przykład do postulatów socjalnych. Życie społeczne koncentrowało się wokół tego, co robiła Solidarność.

Prehistorii socjologii ruchów społecznych w Polsce można poszukiwać, jak wskazuje Michał Łuczewski (2008), w socjologii Józefa Chałasińskiego, który badał ruch chłopski. Nowszym źródłem teoretycznym jest wydana w 1975 r. książka Jawłowskiej na temat kontrkultury. Choć Solidarność była najlepszym obiektem studiów nad ruchami społecznymi (por. Touraine i in. 1989, s. 10),



to obiektem badań rodzimych badaczy w latach osiemdziesiątych stały się bardzo różne ruchy: związkowy, pacyfistyczny, studencki itd. (Modzelewski 1987). Tylko Instytut Socjologii UW na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wydał kilka tomów studiów nad ruchami społecznymi. Oczywiście, Touraine nie był jedynym punktem odniesienia, ponieważ znane były również prace amerykańskich autorów z nurtu teorii mobilizacji zasobów (zob. Misztal 1984; Modzelewski 1987, s. 5).

Teoria Touraine'a jest przeznaczona przede wszystkim do analizy ruchów społecznych, lecz pozwalała również przyjąć nowe spojrzenie na to, czym jest społeczeństwo: przez francuskiego socjologa jest ono postrzegane jako całość konstytuowana przez sieć dynamicznych relacji. Socjolog bada proces stawania się społeczeństwa, a nie społeczeństwo jako pewien obiekt. Zaproponowana przez Touraine'a koncepcja była zupełnie różna od wizji Stefana Nowaka, który postrzegał społeczeństwo jako agregat jednostek, a ukazanie jego natury miało polegać, według niego, na przedstawieniu statystycznego zestawienia opinii i postaw członków. Pojęcia „ruchu społecznego” jako głównego aktora zmiany społecznej czy „historyczności” były kategoriami, które polskim socjologom, trzymanym — jak pisze Kuczyński (1994b, s. 113) — na „dziecie pozytywizmu logicznego”, wydawały się obce. Socjologia francuskiego socjologa umyka również podejściom marksizującym czy charakterystycznym dla niektórych perspektyw w socjologii organizacji, zgodnie z którymi zjawiska społeczne są determinowane przez struktury, przynależność klasową czy system, ponieważ ruch społeczny ma wciąż w potencji podmiotowość.

Duże zainteresowanie ruchami społecznymi wynika między innymi z tego, że są one czynnikami — czasami daleko idących — zmian społecznych. Przez badanie ruchów można uchwycić, w jaki sposób dokonuje się przemiana całego systemu społecznego, jak stary porządek zostaje zastąpiony nowym. Wydaje się, że zasługą Touraine'a było również wprowadzenie języka pozwalającego na opis dynamiki zmiany. Okazywało się, że rzeczywistość, która dotychczas — pomimo społecznych wstrząsów — wydawała się stabilna, przez ruch społeczny została zakwestionowana. System, który wydawał się nie do zmiany, stracił minimalną społeczną akceptację. Takiej wizji sprzyjała socjologia touraine'owska, na której gruncie podkreślano samoproduktowanie się społeczeństwa.

Innym istotnym elementem wprowadzonym przez Touraine'a było uznanie, że podmioty są wolne i mogą kształtować swój świat społeczny. Pogląd taki był oczywisty dla Krzezińskiego, który zajmował się interakcjonizmem, a tym samym formowaniem się ładu społecznego na poziomie podstawowych relacji międzyludzkich, jednak już na przykład Pańków stwierdza, że podejście Touraine'a było dla niego nowością: „moje myślenie wynikało z tego, w jakim świecie żyliśmy — byliśmy przekonani, że to struktury warunkują”. Jednostka w perspektywie francuskiego socjologa nie jest jedynie funkcją wpływu czynników społecznych, świadomie kieruje swoim działaniem. Jawłowska (2007–2008, s. 100) pisze o pracy Pańkowskiej dotyczącej transformacji przedsiębiorstw:

„wprawdzie nie odwołuje się bezpośrednio do prac francuskiego socjologa, jednakże inspiracji jego orientacją teoretyczną trudno nie zauważyć”.

Duże zainteresowanie badanie Touraine’a wzbudziło ze względu na metodę interwencji socjologicznej. Po pierwsze, była to metoda jakościowa, dla polskich socjologów — ze względu na dominację ankiety — wciąż będąca nowością. Fakt, że światowej sławy socjolog posługiwał się metodami jakościowymi, niewątpliwie wpływał na uznanie takiego typu badań.

Legitymizacja badań jakościowych nie zmieniła w sposób zasadniczy miejsca ankiety w badaniach socjologicznych. Nadal była ona postrzegana jako najlepsze narzędzie do reprezentatywnych badań społeczeństwa. Wachlarz technik zbierania danych został jednak poszerzony. Okazało się również, że metody jakościowe potrafią czasem spełnić pozytywistyczny ideał nauki: scjentyzm przykładą dużą wagę do zdolności przewidywanych teorii. Krzyżowski wspomina zebranie zakładu, na którym przedstawiał właśnie ten walor teorii nowych ruchów społecznych: mówił, że Touraine wraz z ekipą w sposób prawidłowy przewidzieli ewolucję i wzrastanie napięć w łonie Solidarności na kilka miesięcy przed tym, gdy się to faktycznie stało.

Zarówno Kuczyński, jak i Krzysztof Nowak, wychowankowie Stefana Nowaka, postrzegają Touraine’a jako socjologa antypozytywistycznego (Kuczyński 1986, s. 83; Nowak 1989). Obaj zwracają uwagę na społeczne funkcjonowanie wiedzy socjologicznej, to jest analizują „«sytuację badawczą» jako sytuację społeczną, w której na mocy określonych reguł spotykają się i komunikują dwie strony: badacze i badani” (Kuczyński 1986, s. 84). Nowak (1989, s. 305) zaznacza, że metoda interwencji określa „nie tylko reguły doboru przedmiotu badania, sposoby jego teoretycznego ujęcia, zasady zbierania i analizowania materiałów [...], ale także reguły przekazywania wiedzy użytkownikowi”. Kuczyński dokonuje porównania eksperymentu jako pozytywistycznego narzędzia, odwołując się do książki wydanej w 1979 r. przez jego kolegę z Instytutu Socjologii Antoniego Sułka, z metodą interwencji socjologicznej, która miała kierować się zasadą dialogiczną, co wymagało pełnego zapoznania badanych z metodą, celami badania i, w miarę możliwości, z językiem socjologicznym, a pracę analityczną badacze mieli wykonywać wspólnie z badanymi. Podkreśla, inaczej mówiąc, symetryczność relacji między badanymi a badaczami. Nawet jeśli ten stan nie zawsze mógł być zrealizowany, to pozostawał pewnym ideałem. Odwrotnie w wypadku eksperymentu, który zakłada niesymetryczność relacji: badacz stara się ukryć prawdziwe cele badania, aby nie zakłócić uzyskanych wyników. Nowak zwraca uwagę, że w metodzie Touraine’a zysk ma być nie tylko poznawczy dla badaczy, lecz również praktyczny dla badanych: „interwencja jest miejscem konfrontacji obu perspektyw, w wyniku której obie strony doznają przysporzenia korzyści — i jedni, i drudzy rozszerzają swoją wiedzę” (Nowak 1989, s. 308). Stwierdza wręcz, że głównym celem interwencji jest dostarczenie ruchowi użytecznej wiedzy, która pozwoli lepiej zrozumieć siebie. Niewątpliwie takie zainteresowanie kontekstem społecznym uczonego

wynikało ze zmiany ról, które stały przed socjologami, począwszy od powstania Solidarności, polscy uczeni bowiem jawnie zaangażowali się po stronie opozycji (Bielecka-Prus 2009).

Warto podkreślić również inny punkt napięcia, o czym wspomina Kuczyński, między socjologią pozytywistyczną a socjologią Touraine'a. Sprawdzony, pozytywistyczny warsztat miał „obsługiwać wszelkie zadania badawcze” (Kuczyński 1986, s. 83). Metoda miała być uniwersalna i nadawać się do wyjaśniania i interpretowania wszystkich zjawisk społecznych. Tymczasem metoda Touraine'a od samego początku jest zakorzeniona w uteoretyzowanej wizji pewnego historycznego społeczeństwa. Jej skuteczność opiera się zatem nie na uniwersalnej logice, lecz na adekwatności teorii przemiany społeczeństwa industrialnego w kierunku społeczeństwa zaprogramowanego.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ponownie zostało w Polsce zrealizowane przez Touraine'a badanie metodą interwencji socjologicznej. Miało ono na celu poszukiwanie konfliktów w nowej rzeczywistości — po zmianie politycznej oraz społecznych sił transformacji. A także zdiagnozowanie, co po dziesięciu latach stało się z Solidarnością. Zebrano bogaty materiał, który stał się podstawą kilku artykułów<sup>3</sup> oraz książki Frybesa i Patricka Michela *Po komunizmie. O mitach w Polsce współczesnej*. Nie udało się jednak opublikować wspólnej pracy podsumowującej badanie, co Frybes (Frybes, Michel 1999, s. 190) tłumaczył: „prawdopodobnie, podobnie jak w przypadku badań ekipy kierowanej przez Alaina Touraine'a nad Solidarnością w latach 1980–1981, zabrakło ostatecznie siły i entuzjazmu”. Aldona Jawłowska, która w latach dziewięćdziesiątych przewodziła pracom polskiego zespołu, zwraca uwagę na inny problem: nieadekwatność proponowanego przez Touraine'a języka do opisu nowej rzeczywistości. „Zdawaliśmy sobie sprawę — pisze Jawłowska (2007–2008, s. 91) — że w odniesieniu do aktualnego wtedy układu sił społecznych i politycznych w naszym kraju posługiwanie się terminami «aktor społeczny» czy «ruch społeczny» w znaczeniach, jakie nadał tym terminom Touraine, nie ułatwi uchwycenia istoty nowych zjawisk”. Aktorzy w pierwszych latach transformacji mieli być zbyt słabi i obserwować można było raczej dekompozycję różnych środowisk, a nie formowanie się jakiegokolwiek ruchu społecznego, który — zgodnie z hipotezą — miał być zdolny do samookreślenia się w duchu pełnej nowoczesności. Tym samym Jawłowska wskazała na nieadekwatność empiryczną, nieużyteczność teorii nowych ruchów społecznych do analizy ówczesnego społeczeństwa.

W badaniach transformacji wzięła udział tylko jedna osoba z ekipy badającej wcześniej Solidarność — Anna Matuchniak-Krasuska. Stało się tak, choć Polacy od 1981 r. utrzymywali kontakty z Francuzami. Po dziesięciu latach byli

<sup>3</sup> Pełną listę publikacji powstałych na podstawie tamtych badań można znaleźć w bibliografii artykułu Aldony Jawłowskiej *Teoria ruchów społecznych Alaina Touraine'a w badaniach polskiej transformacji* (2007–2008).

jednak dojrzałymi naukowcami, którzy podążali własną ścieżką, a doświadczenie badania z początku lat osiemdziesiątych było jednym spośród wielu, które ich ukształtowały. Język Touraine'a był tak specyficzny, a Polska socjologia tak silna, mająca własną metodę socjologicznego myślenia, że przyjęte zostały, na zasadzie adaptacji, jedynie pewne elementy teorii Touraine'owskiej. Frybes zauważa: „prawda jest taka: Touraine jest autorem trudnym i piszącym językiem hermetycznym — stąd mało osób podjęło próbę wczytania się w niego dogłębnie. Polscy socjologowie — w przeważającej większości — nie czytali książek Touraine'a (także dlatego że były po francusku i że tylko niektóre z nich zostały przełożone na angielski)”.

Gdy w grudniu 1988 r. CADIS zorganizował seminarium, na którym można było poznać metodę interwencji socjologicznej, zaproszeni zostali Polacy, lecz — poza Kuczyńskim i Matuchniak — nie było nikogo z członków „historycznej ekipy”. Jak tłumaczy Frybes: „Touraine, jak każdy wielki mistrz, patrzy na ludzi trochę pod kątem, czy mogą się stać jego uczniami i nawet w pewnym stopniu jego «wyznawcami», w szczególności wyznawcami jego metody interwencji socjologicznej”. Dlatego zaproszeni zostali nowi, potencjalni kandydaci na adeptów socjologii nowych ruchów społecznych: Zbigniew Rykowski, Lindenberg, Jawłowska. Gdy w 1989 r. zostało wydane polskie tłumaczenie książki, to nikt, kto brał udział w badaniu Solidarności, nie odniósł się do niej. Jedynie Rykowski napisał kilkustronicowy artykuł wydrukowany w „Więzi” (1990). Żaden z polskich socjologów (może poza Kuczyńskim) nie chciał zostać uczniem Touraine'a.

Wyjazdy polskich socjologów do Paryża służyły raczej wizytom w bibliotekach i włączeniu się w międzynarodowy obieg naukowy niż formowaniu adeptów socjologii nowych ruchów społecznych. Bardzo podobny obraz wyłania się z artykułu Marcina Kuli na temat stypendiów historyków. Wyrzuca on środowisku historyków i samemu sobie, że zbyt mało skorzystali z bogatego wówczas życia intelektualnego Francji (m.in. szkoła „Annales”, etnologia francuska), a zbyt dużo czasu spędzali w bibliotekach: „jestem [...] zaskoczony nikłością wagi naszego uczestnictwa nawet w najlepszych seminariach. Ważne było dla nas nie to, czego tam uczyliśmy się — gdyż, prawdę mówiąc, nie uczyliśmy się wiele — lecz praca własna oraz korzyści środowiskowe” (Kula 2005, s. 177).

\*

Zmiany programów naukowych dokonują zazwyczaj badacze młodzi, nie dość jeszcze wprawieni w utarty sposób rozwiązywania problemów poznawczych. Polscy socjologowie w trakcie badania Touraine'a oraz później, utrzymując stosunkowo intensywne kontakty z Francją, poznali nowy model analizy socjologicznej. Choć nie można mówić o przyswojeniu zasad metody, którą proponował francuski socjolog, to jednak część elementów została zapożyczona. Pod wpływem badania Touraine'a nastąpiło poszerzenie pola socjologii, lecz

nie jego radykalna, wewnętrzna przemiana. Działo się to na zasadzie adaptacji: doświadczenie uczestnictwa w ekipie popychało do własnych poszukiwań i innowacyjności przy konceptualizowaniu nowych zjawisk społecznych i wyborze adekwatnych metod ich badania. Język teorii Touraine'a nie był aplikowany w sposób bezpośredni, ponieważ polska socjologia — zaawansowana w rozwoju — nie musiała imitować importowanych z Zachodu teorii, lecz mogła czerpać z nich twórcze inspiracje.

Adaptacja innowacji jest funkcją dystansu nowej propozycji wobec uznanego już korpusu wiedzy teoretycznej. Inaczej mówiąc, przyjęcie nowego rozwiązania wymaga spełnienia podwójnego warunku: z jednej strony, musi on odpowiednio różnić się od istniejącego programu, aby nowy element mógł zostać rozpoznany jako odkrywczy i inspirujący, ale zarazem dystans nie może być zbyt duży, ponieważ wtedy jest sprzeczny z wiedzą, która dotychczas pozostawała pewna. Do odrzucenia „obowiązującego” programu i zastąpienia go nowym potrzebne byłyby bardzo silne racje. Nawet jeśli można się zgodzić, że socjologia pozytywistyczna straciła monopol w polskiej socjologii, to daleko jej było do utraty wpływów. Przemiana pola socjologii dokonywała się stopniowo — na poziomie indywidualnych programów, mikrostruktur, instytucji, technik badawczych oraz teorii — a jednym z czynników zmiany było badanie Touraine'a.

#### BIBLIOGRAFIA

- Aktualność..., 2010, *Aktualność idei Jana Strzeleckiego. Niepokoje i kontynuacje*, IFiS PAN, Warszawa.
- Befoil François, Lowit Thomas, Fratellini Nicole i in., 1984, *Le Pouvoir nu : la parole donnée aux ouvriers polonais*, Syros, Paris.
- Berthelot Jean-Michel, Martin Olivier, Collinet Cécile, 2005, *Savoirs et savants. Les études sur les sciences en France, 1950–2000*, PUF, Paris.
- Bielecka-Prus Joanna, 2009, *Spoleczne role socjologów w PRL*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 2.
- Bourdieu Pierre, 1984, *Homo academicus*, Les Éditions de Minuit, Paris.
- Frybes Marcin, 1994, *Uwagi o niezamierzonej podwójnej interwencji socjologicznej w Polsce*, w: Marcin Frybes i in. (red.), *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine'a*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Frybes Marcin, 2005, *Dziękujemy za solidarność*, Instytut im. Adama Mickiewicza, Warszawa.
- Frybes Marcin, 2010, *Janka Strzeleckiego fascynacje Solidarnością... i ich francuskie kontynuacje*, w: *Aktualność idei Jana Strzeleckiego. Niepokoje i kontynuacje*, IFiS PAN, Warszawa.
- Frybes Marcin, Kuczyński Paweł (red.), 2002, *Panorama ruchów społecznych w Polsce*, Collegium Civitas, Warszawa.
- Frybes Marcin, Michel Patrick, 1999, *Po komunizmie. O mitach w Polsce współczesnej*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa.
- Gęsicka Grażyna, 1974, „Nowe typy rewindykacji a problem świadomości społecznej klasy robotniczej we Francji”, praca magisterska IS UW.

- Gęsicka Grażyna, 1985, „Związki zawodowe w systemach społecznych wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Na przykładzie Francji i Wielkiej Brytanii”, praca doktorska IS UW.
- Gęsicka Grażyna, 1987, *Związki zawodowe, ruch robotniczy, ruch społeczny: ewolucja ruchu robotniczego w Europie Zachodniej*, w: Wojciech Modzelewski i in. (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*, IS UW, Warszawa.
- Gęsicka Grażyna, 1990, *System stosunków przemysłowych w Polsce*, w: Paweł Kuczyński (red.), *U progu zmian*, IS UW, Warszawa.
- Gołaszewski Andrzej, 1980, [rec.: A. Touraine, *La voix et le regard...*], „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Jawłowska Aldona, 1975, *Drogi kontrkultury*, PIW, Warszawa.
- Jawłowska Aldona, 1993, *Interwencja socjologiczna*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Jawłowska Aldona, 2007–2008, *Teoria ruchów społecznych Alaina Touraine’a w badaniach polskiej transformacji*, „Societas/Communitas”, nr 4–5.
- Krzemiński Ireneusz, 1980, *Spory o kontynuacje myśli G. H. Meada a współczesne problemy metateoretyczne socjologii*, IFiS PAN, Warszawa.
- Krzemiński Ireneusz, 1986, *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, PWN, Warszawa.
- Krzemiński Ireneusz i in., 2005, *Polacy — jesień ’80*, IFiS UW, Warszawa.
- Kuczyński Paweł, 1975, „Metodologiczny spór «naturalizm i antynaturalizm» i jego konsekwencje dla określenia założeń socjologii ankietowej”, praca magisterska IS UW.
- Kuczyński Paweł, 1978, *Kryzys socjologii — czyli pozytywizmu sen o potędze technologii*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Kuczyński Paweł, 1980, *Społeczne uwarunkowania wiedzy o organizacjach formalnych*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Kuczyński Paweł, 1983, „Technologiczny model wiedzy socjologicznej”, praca doktorska IS UW.
- Kuczyński Paweł, 1986, *Interwencja socjologiczna à la Touraine*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Kuczyński Paweł, 1990, *Est-ce la fin de solidarité ?*, „Sociétés contemporaines”, nr 1.
- Kuczyński Paweł, 1994a, *Ruchy społeczne a rewolucja*, w: Paweł Kuczyński, Marcin Frybes, *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine’a*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kuczyński Paweł, 1994b, *Badanie „Solidarności”: kontekst poznawczy*, w: Paweł Kuczyński, Marcin Frybes, *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine’a*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kuczyński Paweł, 1994c, *Metoda interwencji socjologicznej: uwagi techniczne*, w: Paweł Kuczyński, Marcin Frybes, *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine’a*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kuczyński Paweł i in. (red.), 1990, *U progu zmian. Szkice socjologiczne o polskim społeczeństwie lat osiemdziesiątych*, IS UW, Warszawa.
- Kuczyński Paweł, Frybes Marcin, 1994, *W poszukiwaniu ruchu społecznego. Wokół socjologii Alaina Touraine’a*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kula Marcin, 2005, *Paryż polskich historyków*, w: *Historia. Moja miłość (z zastrzeżeniami)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kurczewska Joanna, 2006, *Socjologia i socjologowie wobec Solidarności*, w: Antoni Sulek (red.), *Solidarność: wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, IFiS PAN Warszawa.

- Kurczewska Joanna, 2010, *Socjologia Jana Strzeleckiego na tle socjologii polskiej*, w: *Aktualność idei Jana Strzeleckiego. Niepokoje i kontynuacje*, IFiS PAN, Warszawa.
- Kwaśniewicz Władysław, 2005, *Socjologia polska (1945–1989)*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 5, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Lowit Thomas, 1971, *Le syndicalisme de type soviétique*, Colin, Paris.
- Łuczewski Michał, 2008, *Józef Chałasiński jako badacz (i działacz) ruchów społecznych*, „Przełęcz Humanistyczny”, nr 6.
- Mandes Sławomir, 2007, *Ruchy społeczne w Polsce*, w: Mirosława Marody (red.), *Wymiary życia społecznego*, Scholar, Warszawa.
- Marody Mirosława, 1990, *Stefan Nowak (2.01.1925–6.09.1989)*, „Studia Socjologiczne”, nr 1–2.
- Matuchniak-Krasuska Anna, 1992, *L'Avortement en Pologne. La croix et la Bannière*, artman, Paris.
- Matuchniak-Krasuska Anna, 1995, *Interwencja socjologiczna A. Touraine'a. Uwagi uczestnika*, „Studia Socjologiczne”, nr 3–4.
- Misztal Bronisław, 1984, *Socjologiczna teoria ruchów społecznych*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Modzelewski Wojciech, 1987, *Wstęp*, w: Wojciech Modzelewski i in. (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*, IS UW, Warszawa.
- Modzelewski Wojciech i in. (red.), 1987, *Studia nad ruchami społecznymi*, IS UW, Warszawa.
- Nowak Krzysztof, 1989, *Interwencja socjologiczna — socjologia działania i socjologia w działaniu*, w: Antoni Sułek (red.), *Poza granicami socjologii ankietowej*, IS UW, Warszawa.
- Pańków Włodzimierz, 1977, *Uwarunkowanie struktur organizacyjnych: raport z badań organizacji resortu przemysłowego*, IFiS PAN, Warszawa.
- Pańków Włodzimierz, 1983, *L'«été polonais». Un système de pouvoir en crise*, „Revue française de sociologie”, nr 2.
- Pańków Włodzimierz, 1987, *La modernisation des entreprises en France dans les années 1980: étude comparative France-pays de l'Est*, Laboratoire de Sociologie du Changement des Institutions, Paris.
- Pańków Włodzimierz, 1988, *U źródeł organizacyjnego porządku: podstawy socjologicznej teorii organizacji utylitarnej*, UW, Warszawa.
- Pańków Włodzimierz, 1990, *L'entreprise polonaise collectivisée. Diagnostic et éléments de prévision*, „Sociétés Contemporaines”, nr 2.
- Pańków Włodzimierz i in., 1988, *La Pologne au temps de crise*, Réponses sociologiques, Paris.
- Rykowski Zbigniew, 1990, *Dekompozycja Solidarności?*, „Więź”, nr 2–3.
- Siciński Andrzej (red.), 1991, *Sens uczestnictwa. Wokół idei Jana Strzeleckiego*, IFiS PAN, Warszawa.
- Strzelecki Jan, 1988, *Kontynuacje (3)*, Wydawnictwo Grup Politycznych Wola, Warszawa.
- Sułek Antoni, 1979, *Eksperyment w naukach społecznych*, PWN, Warszawa.
- Sułek Antoni (red.), 1992, *Dziedzictwo Stefana Nowaka*, IS UW, Warszawa.
- Sułek Antoni, 2002, *Polska socjologia ankietowa wobec nowych doświadczeń*, w: Antoni Sułek, *Ogród metodologii socjologicznej*, Scholar, Warszawa.
- Sułek Antoni, 2006, *Dlaczego socjologia nie przewidziała Solidarności i co z tego wynikło*, w: Antoni Sułek (red.), *Solidarność: wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, Wydawnictwo IFiS PAN Warszawa.

- Touraine Alain, 1978, *La voix et le regard*, Seuil, Paris.  
Touraine Alain, 1984, *Le retour de l'acteur*, Fayard, Paris.  
Touraine Alain i in., 1989, *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*, Europa.  
Wieviorka Michel, 1984, *Les Juifs, la Pologne et Solidarność*, Denoël, Paris.  
Wieviorka Michel, 2006, *Sociologue sous tension*, La Corneuve, Paris.

#### ALAIN TOURAINE'S STUDY OF THE SOLIDARITY: HISTORY AND CONSEQUENCES

##### Summary

Alain Touraine arrived in Poland in 1981 with a theoretically elaborated and empirically tested research programme. He engaged a few young Polish sociologists to his research group. The team members had an opportunity — both during the research and later in 1980s when they visited him in France — to get to know his sociology of new social movements. The article is an attempt to show how the experience of contact with the French sociologist was inscribed in changes which took place in Polish sociology and which were named “the antipositivist turn”.

##### Key words/słowa kluczowe

history of Polish sociology / historia polskiej socjologii; antipositivist turn / przełom antypozytywistyczny; social movements / ruchy społeczne; the “Solidarity” Independent Trade Union / Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”; Alain Touraine